

Chwilówki czyli lichwa w państwie polskim

18 sierpnia 2015

Nie tak dawno głośno było o ustawie antylichwiarskiej, która to miała raz na zawsze zakończyć okradanie najbiedniejszych Polaków. Póki co ustawa jest w senacie i jeszcze nie trafiła do podpisu przez Prezydenta RP, ale jak już donoszą wolne media – sposobów na dalsze okradanie najbiedniejszych Polaków jest cała masa. Pracownicy firm pożyczkowych obnoszą się z tym, że zawsze będzie kilka sposobów by udzielić pożyczki na wysoki procent.

CZYM SĄ CHWILÓWKI?

To najczęściej mikropożyczki na 30 dni, gdzie kwota jaką można pożyczyć nie przekracza na ogół 2000 zł, a opłaty i kary w długiej perspektywie czasu to wielokrotność pożyczonej kwoty. Niestety problem jest taki, że najczęściej korzystają z nich osoby biedne, które albo nie mają pracy, a jeśli mają to zarabiają mniej niż minimalna krajowa. Dla tych osób nawet mała pożyczka na 2000 zł na 30 dni staje się nie do spłacenia. Brak spłaty powoduje naliczanie olbrzymich opłat albo za przedłużenia albo windykację. Ktoś kto raz pożyczycy i nie odda na czas może wpaść w poważne tarapaty, które ciągnąć się będą za nim nawet do końca życia.

JAK BYŁO A JAK JEST?

Rząd już kilkakrotnie próbował zaradzić temu procederowi, ale niestety bezskutecznie. Do tej pory każda firma rządziła się własnymi prawami. Jeśli polskie prawo zabrania pożyczać na oprocentowanie większe niż 4x stopa kredytu w NBP, to firmy wpadły na pomysł, że będą prowadzić obsługę domową pożyczkobiorcy i za to doliczą 100% w skali roku. Inne z kolei pożyczają na miesiąc na 0% (takie niby promocje) to będą pobierały opłaty za odsunięcie terminu spłaty w wysokości 30%

pożyczonej kwoty.

Niestety wszystkie pomysły idealnie się przyjęły i pozwalają dość Polaków najbardziej ze wszystkich innych krajów europejskich.

Nasz rząd zapowiedział, że poradzi sobie z tym procederem wprowadzając nową ustawę antylichwiarską. Zakłada ona pewne limity zarówno oprocentowania jak i pozaodsetkowych kosztów udzielenia kredytu. Mówiąc prościej firma nie będzie mogła skasować klienta np. na więcej niż 30% w skali roku. Niestety prawo znów jest dziurawe bo wystarczy, że firma pożyczkowa założy kilka innych spółek córek, które to będą spłacać kredyt w tej pierwszej, później następna odkupi dług i spłaci kredyt w tej drugiej i tak o to już mamy rozwiązanie problemu nad, którym pracowano ponad rok!

ZAPOWIEDŹ USTAWY I PANIKA

Jak tylko ustawa antylichwiarska trafiła do sejmu, ruszyła lawina krytyki ze strony firm pożyczkowych i innych specjalistów, ekonomistów, itp. Akcje firmy Provident notowanej na brytyjskiej giełdzie poleciały z dnia na dzień o 25%. Dodatkowo pomiędzy firmami udzielającymi typowych chwilówek i firmą Provident pojawił się spór bowiem wiele osób uważało, że zapisy w ustawie są korzystne tylko dla tej drugiej strony czyli Providenta.

BYĆ MOŻE POLITYCY NIE CHCĄ ZMIENIAĆ PRAWA?

Patrząc na to, że rynek mikropożyczek warty jest w naszym kraju około 4 mld złotych można stwierdzić, że chyba tak naprawdę nikomu nie śpieszy się ze zmianą prawa. W końcu po zmianie ustawy gdzieś ten miliard złotych trzeba będzie znaleźć – tylko gdzie? Pożyjemy zobaczymy.

Autorstwo: Kamila

Źródło: Blog.WolneMedia.net

BIBLIOGRAFIA

1 .

<http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/ustawa-antylichwiarska-niemal-jednoglosnie,6,0,1854726.html>

2 .

<http://serwisy.gazetaprawna.pl/finanse-osobiste/arttykuly/882452,ustawa-antylichwiarska-przyjeta-konsumenci-beda-lepiej-chronieni.html>